

KONFLIKT SERBSKO-ALBAŃSKI. PRZYKŁAD KOSOWA NA PRZEŁOMIE XX I XXI WIEKU

Kosowo to region, który podczas rozpadu federacji jugosłowiańskiej, a więc w latach 1991-1999, był powodem najpoważniejszych problemów i okazał się dla nich niezgodny, nieprzejednany dla Serbów i Albańczyków. W tym miejscu można postawić pytanie badawcze - dlaczego tak się stało, gdzie tkwi przyczyna tego zjawiska?

Kosowo to obszar liczący 10 887 km² (co stanowi 12,2% terytorium Republiki Serbii), znajdujący się na Półwyspie Bałkańskim pomiędzy Serbią, Czarnogórą, Albanią i Macedonią. Terytorium to oficjalnie nosi nazwę Kosowo, choć przybierało też nazwę Kosmetu, bowiem w jego skład wchodziły dwie dzielnice: Kosowo i Metohija. Metohija, stykając się od strony zachodniej z Czarnogórą, oddziela od Kosowa pasmo gór Cziczawica. Po stronie południowej, w dorzeczu rzeki Sitnicy, między masywami Szar Planiny i Kopaoniku, leży rozległa dolina Kosowa Polje. W jej środku znajduje się płaskowzgórze zwane Mazgit Polje, gdzie rozegrała się pamiętna bitwa z Turkami, która na około 500 lat definitywnie przesądziła o losach Serbów. Przypomnijmy, że 15 czerwca 1389 roku spotkały się tam dwie armie: trzydziestopięcioletnia armia serbska pod dowództwem księcia Lazara, broniąca swej ojczyzny i niepodległości, oraz przeważająca liczebnie wojska sultana tureckiego Murada I. W wyniku tych walk śmierć poniosło około 35 tysięcy Serbów, wśród których znalazł się książę Lazar, a droga do Europy stała przed Turkami otworem¹. Nieopodal Mazgit Polja leży główne miasto Kosowa - Prisztina, która w XIV i XV wieku była zamieszkiwana przez dynastię Nemanjiciów, później podupadła, by się ponownie odrodzić, co nastąpiło dopiero po II wojnie światowej.

Warto przypomnieć, że obszar Kosowa zamieszkiwało w 1991 roku około 1 954 747 mieszkańców, z czego 90% stanowili Albańczycy (Sziptarzy)² domagający się przywró-

¹ Na miejscu bitwy wzniesiono w 1953 roku dwudziestopięcioletni pomnik, na której widnieje strefa poświęcona ludowej sławie bohaterów, a na szczycie wzgórza umieszczono płytę z planem i opisem bitwy. Por. M. Krukowska, *Jugosławia*, Warszawa 1985, s. 130-131. Por. też: L. Podhorodecki, *Jugosławia, zarys dziejów*, Warszawa 1979, *passim* oraz M.D. Luković, *Kryzys kosowski oczyma Serbów. Bezpośrednie przyczyny, korzenie historyczne, przebieg i konsekwencje*, Belgrad *passim*.

² Nazwy „Sziptar” (Sziptar) używali sami Albańczycy na określenie swojej narodowości. W 1969 roku zrezygnowano z oficjalnego posługiwania się tym określeniem, jednak w obiegowym języku do chwili

ceni Kosowu, odebranego mu decyzjami z 1988 i 1989 roku, statusu (lecz nie nazwy) okręgu autonomicznego. Dla Serbów za powrót do autonomii Kosowa oznacza możliwość utraty tego regionu i jego przyłączenie, zgodnie z wolą, do Albanii. Koronnym argumentem, na który powołują się najczęściej Serbowie, uzasadniając swe prawa do tego regionu, jest znaczenie, jakie tereny te zyskały w średniowieczu. Kosowo dla Serbów stanowi bowiem wciąż kolebkę państwa, w ich wiadomości utrwaliło się przekonanie, że zwłaszcza miejsce tragicznej bitwy z Turkami w 1389 roku jest ich Golgotą, a ksiądz Lazar - Chrystusem, za jego rycerze - apostołami broniącymi chrześcijaństwa przed Turkami. To właśnie w tym miejscu przez całe wieki mieściła się siedziba patriarchy Kościoła serbskiej. Kosowo dla Serbów od wieków było wręcz duchowym i kulturowym biegunem Serbii, z czego Serbowie nie chcą pod żadnym pozorem zrezygnować. Wzajemne relacje Serbów i Albańczyków z Kosowa charakteryzują postawy wrogości, zajądło i nieprzejednania. Zważając na strony nie są zainteresowane argumentami strony przeciwnej, stąd trudno o kompromis i wypracowanie wspólnego zgodnego stanowiska w najważniejszych kwestiach, szczególnie jeżeli idzie o statusu tego regionu. Wskutek podbojów tureckich ludność serbska była zmuszona do ucieczki i przemieszczania się. Zjawisko exodusu ludności było właśnie nie tylko dla tego okresu. Warto zauważyć, że w latach nieco późniejszych, bo 1689-1690 na terenie Kosowa wybuchło powstanie, w którym przeciw Turkom wystąpiła ludność serbska walcząca pod sztandarami wojska Leopolda I. Rezultatem poniesionej w 1680 roku porażki była, spowodowana strachem przed odwetem tureckim, wielka wdrówka ludności z Kosowa (*Velika seoba Srba*), na czele z patriarchą Arsenijem Czarnojewiciem, na tereny dzisiejszej Wojwodiny (niewielki obszar graniczący z Węgrami, Rumunią, Serbią, Bośnią i Hercegowiną oraz z Chorwacją). Wiąca historyków jest przekonana, że na opuszczonych przez Serbów terenach masowo osiedlali się Albańczycy, czego konsekwencją stanowi fakt, iż Kosowo jest obecnie prowincją (pokrajem) w zasadzie etnicznie albańską³. O mitologizowaniu i sakralizacji Kosowa są przekonani serbscy historycy, którzy zgodnie bronią stanowiska władz Belgradu w kwestii tego, że Kosowo jest niepodzielną częścią Republiki Serbii. Stanowisko to zostało wyrażone następującym stwierdzeniem: „wiat pogromny jest w niewiedzy, która wynika z nieznanymi podstawowych faktów: Kosowo i Metohija stanowi centrum Starej Serbii, bogatą skarbnicę jej pomników kulturowych i cywilizacyjnych, szkielet jej duchowego i narodotwórczego państwa”⁵. O tym, że problematyka Kosowa jest niezwykle skomplikowana, wiadczy liczne dyskusje (najczęściej do końca nie rozstrzygnięte) zarówno wokół samego faktu (odbytej bitwy na Kosowym

obecnej jest ono używane przez Serbów i posiada pejoratywne, wręcz szydercze znaczenie. Por. S. Nowak, *Kosowo - mit i historia w konflikcie serbsko-albańskim* (szkic) [w:] *Przemiany w wiadomości i kulturze duchowej narodów Jugosławii po 1991 roku*, red. J. Komhauser, Kraków 1999, s. 97-98.

³ L. Podhorodecki, *Jugosławia. Dzieje narodów, państwa i rozpad federacji*, Warszawa 2000, s. 213.

⁴ Na ten temat pisze W. Felczak, T. Wasilewski, *Historia Jugosławii*, Wrocław 1985, s. 213. Por. też: S. Nowak, *Kosowo - mit i historia...*, *op.cit.*, s. 92.

⁵ *Kosovo i Metohija u srpskoj istoriji*, red. R. Samardić, Beograd 1989, s. 325. Por. też: S. Nowak, *Kosowo - mit i historia...*, *op.cit.*, s. 90. Należy zauważyć, że nie wszystkie opinie w tym względzie są zgodne. Takiego samego zdania jest P. Garde. Jednak M. Malcolm uważa inaczej, twierdząc, że korzenie średniowiecznego królestwa serbskiego należy poszukiwać nie w Kosowie, lecz w Rasce czy raczej Rasie (terenem znajdującym się po drugiej stronie północno-zachodniej granicy kosowskiej). Był nawet przekonany, że wieśko monastyrów i cerkwi serbskich z wczesnego średniowiecza została wzniesiona poza samym Kosowem. Na ten temat pisze M. Malcolm, *Kosovo*, „Erasmus” 1998, nr 24, s. 61.

Polju), jak i mitologizacji samego wydarzenia. Ma si tu na uwadze na przykład stwierdzenie, e stron przegranych podczas wydarze z 1389 roku byli Serbowie, podczas gdy niektóre ródka podaj , e bitwa o której mowa, była tak naprawd nierozstrzygni ta, a ze wzgl du na to, e poległ w niej ksi Lazar, utrwaliła si w tradycji narodowej jako wielka kl ska chrze cija stwa⁶. mier wspomnianego ksi cia Lazara Hrebeljanovicia jest uwa ana do chwili obecnej za symboliczne opowiedzenie si w imieniu całego narodu serbskiego za „królestwem niebieskim” - wolno ci , a za przyczyn Turków nieosi galn w „królestwie ziemskim”. O tym, e to wydarzenie urasta do rangi symbolu, wiadczy chocia by pogl d, e nie wyznacza ono, jak powszechnie si przyjmuje, pocztku panowania tureckiego na ziemiach serbskich⁷. Gdyby pyta o udział ludno ci alba skiej w bitwie na Kosowym Polju, to bez trudu mo na dowie , e w zdecydowanej wi kszo ci Alba czycy walczyli wówczas po stronie tureckiej. Wyst powali (cho tylko nieliczni) tak e jako sprzymierze cy wojsk chrze cija skich.

Po roku 1690 Kosowo stało si terenem nieustannych rozbojów tureckich. Wtedy to tak e doszło do podziału politycznego (który b dzie miał nieodwracalne skutki w przyszło ci) Alba czyków i Serbów. Przyczyn takiej sytuacji nale y, jak si wydaje, poszukiwa w walkach powsta czych w latach 1737-1739 toczonych przez Alba czyków po stronie tureckiej (z wyjtkiem jednego katolickiego plemienia alba skiego nosz cego nazw Klimenti). Serbowie wyst powali zazwyczaj jako sojusznicy niemiecko-rzymskiego cara (*nemaczkò-rimskog cara*). Bezpo rednimi implikacjami poparcia udzielanego stronie tureckiej było zjawisko masowego przechodzenia przez katolickich Alba czyków na islam⁸. Na zmian struktury etnicznej w Kosowie wpływ miały tak e masowe w drówki narodu serbskiego pod przywództwem Arsenija IV Szakabeny z Kosowa i Starej Serbii. Głównym kierunkiem w drówek stały si wtedy zwłaszcza tereny południowych W gier.

Na ju istniej cym konflikcie serbsko-alba skim znacz ce pi tno odcisn ł wiek XIX, w którym jeszcze bardziej pogł biały si nieporozumienia pomi dzy stronami. Tak działo si mi dzy innymi za spraw lokalnych przywódców alba skich, dla których maj tek chłopów chrze cija skich stanowił szczególnie łatwy łup. Ewidentnie grabie cza polityka systematycznie utrwalana od niemal XVIII wieku została spot gowana w XIX wieku, w którym dochodzi do upolitycznienia wykształconych ju wczeniej wrogich relacji pomi dzy prawosławnymi Serbami i Alba czykami. Pami tajmy, e Kosowo w roku 1803, podczas powstania Karadziordzia, znalazło si poza zasi - giem działa powsta czych, jednak w walkach po stronie tureckiej zasadniczy trzon wojska stanowili Alba czycy - muzułmanie (nierazko pochodz cy z Kosowa)⁹. Podczas wojny serbsko-tureckiej w latach 1877-1878 w Starej Serbii zaszły bardzo powa ne zmiany demograficzne. Od roku 1875 na jej terytorium przemie cili si , ucie-

⁶ Taka opinia została wyra ona mi dzy innymi w: W. Felczak, A. Wasilewski, *Historia Jugostawii*, Wrocław 1985, s. 152.

⁷ Terytorium Serbii Turcy opanowali dopiero w 1455 roku, kiedy definitywnie zostało zdobyte Novo Brdo, prócz wielu liczy ch si wówczas miast serbskich. Por. S. Nowak, *Kosowo - mit i historia...*, *op.cit.*, s. 91.

⁸ *Kosovo i Metiohija...*, *op.cit.*, s. 61. Na ten temat pisze te S. Nowak, *Kosowo - mit i historia...*, *op.cit.*, s. 93.

⁹ Nale y zaznaczy , e Alba czycy wyznania katolickiego i prawosławnego opowiedzieli si wówczas po stronie Karadziordzia.

kaj c przed przemoc Alba czyków, Turków i Czerkiesów, mieszka cy Kosowa oraz s siednich ziem. Z kolei zwyci stwa wojsk serbskich i odbicie południowej Serbii spowodowały proces zgoła odwrotny: z ziem wyzwolonych przed wojskiem serbskim wycofała si ludno alba ska. Na pora ki Turcji Alba czycy zareagowali utworzeniem w Carogrodzie w 1877 roku Centralnego Komitetu Obrony Praw Alba czyków (Centralni Komitet Za Odbranu Arbanaszkih Prava), który powszechnie był znany jako Liga Alba ska (Arbanaszka Liga). Liga ta za cel naczelny przyj ła sobie przede wszystkim propagowanie alba skiej niezale no ci terytorialno-administracyjnej w obr bie Imperium Osma skiego. Nale y zauwa y , e proponowany *wilajet* alba ski miał obejmowa mi dzy innymi *wilajet kosowski*. Liga uchwaliła statut, w którym zawarte zostało jednoznacznie zdeterminowane stanowisko, daj ce si sprowadzi do stwierdzenia, e je li Serbia nie wycofa si bez u ycia siły z bezprawnie zaj tych okr - gów (chodzi o obszar bałka ski), to zostan przeciw niej wysłani ołnierze i nie zaprzestanie si działa dopóty, dopóki nie wyzwoli si zagarni tych terenów¹⁰. Pami - tajmy te , e w 1879 roku Liga wysun ła nadto dania niezale no ci s downictwa, administracji, a nawet w swych d eniach niepodległo ciowych w 1880 roku wyst piła przeciwko Porcie, daj c całkowitej niezale no ci Albanii. Jednak opanowane przez Lig tereny zostały szybko zaatakowane przez Port , co spowodowało przegran Ligi i stało si rozstrzygaj cym momentem dla jej ostatecznego rozwi zania. Samo utworzenie Ligi było dla Alba czyków bardzo wa nym wydarzeniem, wyra nie wiadcz - cym o budz cej si w ród nich wiadomo ci narodowej. Był to te czas, w którym Kosowo zacz ło odgrywa bardzo istotn rol w formowaniu si pa stwa jako politycznej organizacji społecze stwa, jak te narodu alba skiego, staj c si jednocze nie zarzewiem powsta narodowych.

Kolejnym wydarzeniem w temacie interesuj cym nas był wybuch w 1912 roku I wojny bałka skiej, w wyniku której Albania odzyskała niezale no , natomiast Serbia - Kosowo oraz wcale nie mał cz Macedonii. Z tym historycznym momentem Serbowie wi wyzwolenie Kosowa i zamieszkuj cych je Serbów spod panowania tureckiego, jednocze nie przypisuj c sobie zasługi w tym wzgl dzie. Natomiast Alba - czycy interpretuj ten fakt zgoła odmiennie, twierdz c, e rok 1912 to dla nich pocz - tek okupacji serbskiej. W tym czasie Alba czycy stanowili ju w Kosowie i Metohiji nieznaczn wi kszo , a ich liczba systematycznie rosła¹¹. Drugiej wojnie bałka skiej, która wybuchła w 1913 roku, oraz pocz tkowi I wojny wiatowej towarzyszyły liczne akcje zbrojne przeprowadzane przez ludno alba sk na terenie Kosowa. Niepokoje społeczne inicjowane przez Alba czyków miały na celu przede wszystkim rewizj granic. Ciekawe wydaje si rozwi zanie przyj te na podstawie tajnego porozumienia zawartego w 1915 roku w Tiranie. Na mocy tego porozumienia Esad Pasza był przy - chylny dokonaniu takiej korekty granicy, która byłaby korzystna dla Serbii (chodzi o granic Kosowa z Albani)¹². Ostatecznie jednak Kongres Rzymski, po kapitulacji pa stw centralnych w 1918 roku, potwierdził przynale no Kosowa i Metohiji do

¹⁰ Por. te : A. Hadri, *Prilog rasvetljavanja Prizrenske lig (1878-1881)*, „Perparimi” 1967, nr 1, s. 36-37.

¹¹ W Metohiji w 1838 roku odnotowano 58% ludno ci alba skiej, a w 1905 - 65%. Za: P. Gard , *ivot i smrt Jugoslavije*, Zagreb 1996, s. 225.

¹² Esad Pasza miał w tym swój polityczny interes, czynił tak w zamian za pomoc w uzyskaniu tytułu władcy Albanii. Zbrojna interwencja Serbii w 1915 roku pomogła mu w utrzymaniu odzyskanej władzy w cz ci Albanii. Dzi ki jego pomocy została umo liwiona ewakuacja wojsk serbskich ust puj cych w latach 1915-1916 przed armi austro-w giersk i bułgarsk , przez Albani na greck wysp Korfu.

Królestwa Serbów, Chorwatów i Słowaków¹³. Do powszechnie s komentarzy opiniuj ce relacje alba sko-serbskie z lat 1912-1918, które najcz ciej sprowadzaj si do stwierdzenia, e I wojna wiatowa nie stworzyła sprzyjaj cej atmosfery dla Alba czyków. St d te nie wytworzyła si klarowana polityka w stosunku do Alba czyków w Serbii. Wr cz przeciwnie, zarówno dwie wojny bałka skie, jak i I wojna wiatowa utrwaliły z dawien dawna istniej cy konflikt alba sko-serbski. Nie udało si poprawi tej sytuacji nawet poprzez usilne starania ze strony Serbii, która współpracuj c z Esad Pasz i wieloma przywódcami plemiennymi ze rodkowej Albanii, starała si stworzy przeciwwag dla ruchu antyserbskiego. Ruch ten był wspomagany z Wiednia i z Carogrodu, którego celem było wypracowanie podstaw do zbli enia z Alba czykami. Po wojnach bałka skich Kosowo i Metohija zostały przył czone ostatecznie do Serbii, a na ich terytorium z północy zacz ła napływa ludno serbska. Stosunki etniczne nie uległy zasadniczej zmianie, w dalszym ci gu dominowali Alba czycy. Przypomnijmy, e w 1912 roku powstała niepodległa Albania, która uznanie mi dzynarodowe uzyskała po 8 latach, bo w 1920 roku. Warto pami ta , e podczas I wojny wiatowej Alba czycy wspierali pa stwa centralne w walce z Serbami, cho Albania formalnie zachowała neutralno . Najci sze walki prowadzone przez Serbów z Austriakami i Niemcami były toczone na Kosowym Polju (a wi c na terenie Kosowa). W królewskiej Jugosławii Alba czycy w dalszym ci gu dominowali w Kosowie, stanowi c te do znaczniejszo w s siaduj cej ni Macedonii.

W okresie II wojny wiatowej Kosowo i Metohija zostały podzielone na trzy strefy okupacyjne: włosk (przekazan Wielkiej Albanii), niemieck i bułgarsk . Jednak ta okupacja przez Alba czyków była odbierana jako wyzwolenie. Przejawem wolno ci było otwieranie szkół alba skich. J zyk alba ski obok włoskiego stał si oficjalnym j zykiem administracji pa stwowej. Kolejnymi aktami niezale no ci były: umo liwienie Alba czykom posługiwania si ich własnymi symbolami narodowymi oraz pozwolenie na noszenie broni. Te działania, b d ce swego rodzaju ukłonem w stron Alba czyków, stawiały Serbów i Czarnogórców poza prawem. Zwa ywszy na t sytuacj nie dziwi, e antagonizm serbsko-alba ski ujawnił si z cał moc wła nie w tym czasie. W 1941 roku Benito Mussolini przył czył Kosowo - Metohij do Wielkiej Albanii, podporz dkuwuj c j jednocze nie Włochom. Rok 1943 wpisał si bardzo niechlubnie na karty historii Serbii, wtedy to bowiem nacjonali ci alba scy rozpocz li na tym terenie czystki etniczne, szczególnie morduj c lub wyp dzaj c ludno serbsk . Natomiast komuni ci alba scy obiecali Josipowi Broza-Tito, e obie te prowincje (Kosowo i Metohija) zostan zwrócone Jugosławii po rozgromieniu faszyzmu¹⁴ .

Powstanie Socjalistycznej Federacyjnej Republiki Jugosławii w 1945 roku wpłyn ło na wyprofilowanie polityki wobec wszystkich narodowo ci kompiluj cych federacj jugosłowia sk , w tym tak e wobec Alba czyków, jednocze nie jasno zostało wyra one stanowisko okre laj ce status Kosowa. Wprowadzone wówczas zmiany w sposób zasadniczy zawa yły na losach współczesnej historii Kosowa, co przez Serbów zostało odczytane jako godzenie w interes narodu serbskiego oraz jako przejawy

¹³ Na konferencji pokojowej w Pary u w 1919 roku nie uznano legalno ci rz du Esad Paszy, z którego osob Serbowie wi zali nadzieje na współprac z Albani . Wtedy zatwierdzono te uformowany pod protektoratem Włoch alba ski rz d tymczasowy. Por. te : S. Nowak, *Kosowo - mit i historia...*, *op.cit.*, s. 96.

¹⁴ Okazało si to wcale nietatwe, zwa ywszy na fakt, e nacjonali ci alba scy stawiali partyzantom silny opór w Kosowie i Metohiji i ulegli dopiero na pocz tku 1945 roku. Por. te : L. Podhorodecki, *Jugosławia...*, *op.cit.*, s. 214.

niczym nie uzasadnionych ustępstw na rzecz nacjonalizmu albańskiego. Wyrazem polityki antyserbskiej było nadanie Kosowu i Metohiji (tak oficjalnie nazw nosiła do 1969 roku)¹⁵ statusu okręgu autonomicznego. Innym przejawem godzącym w jedno Serbii i Kosowa było przyjęcie przez Albańczyków dialektu toskańskiego języka albańskiego oraz flagi albańskiej. To spowodowało stopniowe wypieranie flagi Republiki Serbii, jak również flagi federacji jugosłowiańskiej. Autonomia Kosowa została rozszerzona na mocy konstytucji SFR Jugosławii z 1974 roku. W tym czasie Serbowie stanowili na tym obszarze dwudziestopięć procentów, jednak wkrótce liczba ludności serbskiej zamieszkującej Kosowo uległa zmniejszeniu, co było spowodowane migracją zarobkowców. Tymczasem przyrost naturalny w ród ludności albańskiej był coraz wyższy (najwyższy w Europie), natomiast liczba urodzeń w ród Serbów systematycznie malała (a do 10%). Wysoki przyrost naturalny Albańczyków (2,5-3,5 raza większy niż w pozostałych republikach byłej federacji jugosłowiańskiej) był kornym argumentem, na który powoływali się Serbowie w konflikcie kosowskim, twierdząc, że jest to sposób urzeczywistnienia etnicznie czystego Kosowa¹⁶. W latach 80., po śmierci Josipa Broz-Tito, umiejętnie tłumione dotychczas nacjonalizmy ujawniły się z jeszcze większym natężeniem. Odtąd Albańczycy coraz częściej zaczęli artykułować swoje interesy, domagając się przede wszystkim uczynienia z Kosowa republiki związkowej. Status okręgu autonomicznego nie spełniał ich aspiracji. Publiczne wypowiedzianie swoich racji odbywało się najczęściej za pomocą demonstracji, które niemal w każdym wypadku były gromione przez władze federalne. W takich sytuacjach dochodziło do wysyłania do Kosowa oddziałów wojska i policji, które używały broni w starciach z demonstrantami¹⁷. Niedemokratyczne załatwianie sporów, które często sięczyły sto niestety śmiertelnymi ofiarami, wywoływało eskalację determinacji Albańczyków. Przejawem ich postaw była prowadzona działalność terrorystyczna, której celem byli głównie Serbowie kosowscy. Takie działania jak na przykład podpalanie domów, sklepów oraz niepokojenie ludności serbskiej stały się codziennością. W tej sytuacji niektórzy Serbowie masowo wyjeżdżali z tego regionu w obawie o swoje życie. Władze w Belgradzie nie mogły pozostać obojętne wobec takiego biegu wydarzeń i 28 marca 1989 roku zmodyfikowano konstytucję SFR Jugosławii. Rok wcześniej, bo w 1987 roku, kiedy to w ród Serbów gruntowały się nastroje antyalbańskie, w Belgradzie doszedł do władzy Slobodan Milošević, którego naczelnym hasłem wyborczym było stwierdzenie: „Serbowie, nikt nie ma prawa was bić”. Słowa te stały się nie tylko dewizą Miloševicia, lecz także prawdziwą iskrą zapalną dla i tak już znacznie zaawansowanego wtedy nacjonalizmu serbskiego. Milošević w swych obietnicach szedł dalej, solennie deklarując, że zniesie autonomię Kosowa i otoczy ochroną ród federalnego pokrzywdzonego ludności serbskiej. Coraz widoczniej dawało o sobie znać niezadowolenie Albańczyków, którzy domagali się przywrócenia konstytucji SFRJ z 1974 roku i posuwali się do formy strajków i protestów, na które Serbowie reagowali demonstracjami, broniąc własnych praw. Do jeszcze większego zaostrzenia się sytuacji

¹⁵ Na początku 1969 roku zrezygnowano z drugiego członu nazwy okręgu autonomicznego - Metohija, bowiem według Albańczyków „brzmiała ona zbyt serbsko i prawosławnie”. W związku z tym nazwa Kosowo uzyskała swoje aktualne znaczenie i oznacza zarówno Kosowo, jak i Metohij. Por. te: *Kosovo i Metohija...*, op.cit., s. 334.

¹⁶ Taką opinię wypowiada B. Horvat, *Kosovskopitanje*, Zagreb 1988, s. 48.

¹⁷ Potwierdzeniem tego są wydarzenia z 1981, 1984, 1985, 1987, 1988, 1989 i 1990 roku. Por. te: L. Podhorodecki, *Jugosławia...*, op.cit., s. 214.

konfliktowej przyczynił si tragiczny w skutkach incydent zastrzelenia chorego psychicznie Alba czyka słu cego w armii jugosłowia skiej oraz 4 ołnierzy (2 Bo niaków, 1 Chorwata i 1 Serba). Interpretuj c to zdarzenie, media serbskie przekonywały o akcie alba skiej polityki ludobójstwa dokonywanej na Serbach. Jednocześnie nie w tych miejscowościach, w których Serbowie byli jeszcze w większości, organizowane były grupy zbrojnej samoobrony¹⁸. W 1989 roku Alba czycy stanowili już 81% ludności, natomiast Serbowie zaledwie 10,5%, pozostała ludność to Romowie, Macedo czycy i inne grupy etniczne. Nowelizacja federacyjnej ustawy zasadniczej zniósła w 1989 roku autonomię Kosowa, co spowodowało kolejne, jeszcze poważniejsze zaostrzenie sytuacji. Prawidłowo stało się, że spokój w tym okręgu zwykle był wprowadzany siłą, na przykład przez wprowadzenie w 1981 i ponownie w 1989 roku stanu wyjątkowego. Dotyczyło to zarówno Serbów, jak i Alba czyków. W wypadku ludności serbskiej tworzono kordony milicji, których celem było uniemożliwienie masowego uchodźstwa z Kosowa. Natomiast jeżeli chodzi o Alba czyków, to najczęściej oni stawali się ofiarami represji politycznych stosowanych przez władze federalne. Na fali tych wydarzeń został wykreowany Ibrahim Rugova oraz organizacja, której był założycielem - Demokratyczna Liga Kosowa. Należy pamiętać, że początkowo partia ta dała przyznania prowincji statusu republiki w ramach federacji, stopniowo jednak pod wpływem radykałów wysunęła program pełnej suwerenności i niczym nie ograniczonej autonomii. Pod naciskiem tej partii miejscowy parlament 2 lipca 1990 roku ogłosił Kosowo 7. republiką federacji Jugosławii, na której czele miał stanąć wspomniany już Rugova. W odpowiedzi na takie postanowienie kilka dni później, bo już 5 lipca, rząd prowincji został zdymisjonowany, a jej parlament rozwiązany. Na taki bieg wydarzeń niemal natychmiast zareagowały władze Belgradu z Miloszevicem na czele. Nastąpiła bardzo szybka instrumentalizacja celów politycznych i podjęto konkretne przedsięwzięcia. Po pierwsze, do Kosowa skierowano nowe, jeszcze bardziej wzmocnione jednostki wojska, po drugie, na ulice (nie tylko Prisztiny), lecz także wielu innych miast wjechały czołgi i po trzecie, dokonano setek aresztowań mających charakter działań prewencyjnych. Kolejnym restrykcyjnym działaniem w praktyce było wydalenie z policji wszystkich dotychczas tam zatrudnionych Alba czyków, których miejsca zajęli Serbowie. Poza tym powzięto decyzje o wyeliminowaniu z nauczania języka albańskiego, a w Belgradzie przegłosowano nową konstytucję, w której już definitywnie zlikwidowano autonomię Kosowa.

Należy pamiętać, że w latach 1990-1991 problem Kosowa zszedł na drugi plan, stało się tak w obliczu rozpadu federacji i wybuchu wojen w Chorwacji i Słowenii. Wówczas zachowania Alba czyków charakteryzowały postawy nieposłuszeństwa cywilnego, co w konsekwencji sprowadzało się do między innymi: niepłacenia podatków i bojkotu urzędów publicznych (na przykład niezataławiania w nich adnych spraw). Na terenie Kosowa równocześnie nie było tworzone państwo podziemne wraz z powołanymi przez nie organami władzy¹⁹. Została też zawiązana pierwsza antyserbska organizacja zbrojna funkcjonująca pod nazwą Front Oporu i Wyzwolenia Narodowego Alba czyków. Działania wojenne prowadzone na terytorium Bośni w 1992 roku

¹⁸ Szerzej na ten temat pisze M. Kuczyński, *Krwawa Europa. Konflikty zbrojne i punkty zapalne w latach 1990-2000. To historyczne i stan realny*, Warszawa 2000, *passim*.

¹⁹ W 1991 roku w przeprowadzonych wyborach a 99% głosujących opowiedziało się za niepodległością Kosowa, jednak nie za przyłączeniem go do Albanii.

spowodowały, a re im Miloszevicia został znacznie osłabiony, na co wpływ miały przede wszystkim narzucone sankcje międzynarodowe (embargo). Jednak życie polityczne w Kosowie toczyło się swoim torem, a politycy albańscy wcale nie rezygnowali ze swych etnicznych aspiracji. Dowodem albańskiej determinacji było przecie utworzenie „podziemnego państwa”, pod nazwą Republika Kosowa²⁰, w którym władzę sprawuje wybrana w tajnych wyborach Demokratyczna Liga Kosowa (LDK). Zorganizowano wybory parlamentarne i prezydenckie, które odbyły się tu 24 maja 1992 roku. W wyniku tych wyborów prezydentem prowincji został Ibrahim Rugova²¹. Szybko te władze albańskie zaczęły organizować swoją własną administrację. Obserwując wszystko, co się dzieje w konstytucyjnie ograniczonej autonomii prowincji, władze serbskie zachowały się impertynencko i zupełnie zignorowały nowe władze albańskie. W związku z tym dochodziło do ponownych incydentów. Na przykład 22 maja 1993 roku grupa zamaskowanych napastników pod Gligorovem zabiła 2 serbskich policjantów i raniła 5 kolejnych²². Belgrad, próbując uporać się z tym „niepokornym” okręgiem, wszczął kampanię tak zwaną serbizacją, polegającą między innymi na zwalnianiu Albańczyków z pracy w urzędach i przedsiębiorstwach (zwolniono ich wtedy o 100 tysięcy). Zwolnieniami zostały objęte także takie grupy zawodowe, jak lekarze i nauczyciele. Do Kosowa natomiast wysyłano liczne grupy uchodźców serbskich z obszarów objętych działaniami wojennymi - Bośni i Hercegowiny oraz Chorwacji. Postanowienia takie miały przede wszystkim na celu doprowadzenie do sytuacji „wypełnienia” Kosowa ludnością serbską, a już na pewno zniwelowanie drastycznych dysproporcji w składzie procentowym ludności zamieszkującej na tym terenie. W obliczu tych wydarzeń Slobodan Miloszević²³, przeświadczony o cierpieniu i prześladowaniu narodu serbskiego, głosił przemówienia, które jednoznacznie wiadczyły o odnajdywaniu analogii pomiędzy historyczno-mitologicznym znaczeniem Kosowa a teraźniejszością, gdzie Albańczyk stanowi zdecydowaną większość. O tym niezłomie wiadczy jego przemówienie wygłoszone w czerwcu 1989 roku na okoliczność setlecia bitwy na Kosowym Polju. Mówił wtedy: „sześć wieków po bitwie kosowskiej ponownie toczymy bitwy. Nie są one zbrojne, ale i takie nie są wykluczone”²⁴. Pogroźki, którymi była nacechowana wypowiedź Miloszevicia, rychło się ziściły w praktyce. Dochodziło wówczas do kolejnych aktów wiadczących o jeszcze większym natężeniu walk pomiędzy Serbami a Kosowarami (Albańczykami z Kosowa).

²⁰ To „podziemne państwo” posiadało własny system szkolnictwa, system finansowy oraz wiele rozwiązań wiadczących o indywidualizowaniu się republiki. Nauka w języku albańskim odbywała się nie tylko na poziomie podstawowym i średnim, lecz także obejmowała poziom szkół wyższych. W utworzonym „podziemnym” uniwersytecie w Prisztinie studiowało około 10 tysięcy studentów. Szerzej na ten temat por. A. Uzelac, *Trzy ojczyzny Albańczyków*, „Gazeta Wyborcza” 1998, 23 i 24 stycznia, s. 7-8.

²¹ Ibrahim Rugova - poeta, profesor literatury, dawny członek ZKJ, usunięty z partii oraz z uniwersytetu za działalność na rzecz praw republiki, założyciel utworzonej na przełomie lat 80. i 90. Demokratycznej Ligi Kosowa.

²² W akcji tej brał udział prawdopodobnie Azem Syla - założyciel i przywódca UÇK (Wyzwolczona Armia Kosowa). Wiadomości na ten temat por. *ibidem*.

²³ Slobodan Miloszević w 2001 roku został aresztowany, a w lutym 2002 roku stanął przed Trybunałem ONZ w Hadze do spraw zbrodni wojennych w byłej Jugosławii. Został oskarżony o zbrodnie wojenne w Kosowie i Chorwacji oraz ludobójstwo w Bośni. Nie przyznał się do winy. 11 marca 2006 roku zmarł w haskim więzieniu. Por. <http://ludzie.wprost.pl/sylwetka/?O=32091>

²⁴ S. Djuki, *Između slave i antame. Politička biografija Slobodana Miloszevicia*, Beograd 1995, s. 113.

W działaniach preferowanej polityki serbizacji uaktywniały się także niektóre serbskie partie polityczne, które je wspierały i zgodnie im wtórowały, pozostając w nurcie oficjalnej serbskiej polityki. Najbardziej wyrażone stanowisko w tym względzie reprezentowała Serbska Partia Radykalna dowodzona przez Vojislava Šešelja. Jej skrajny nacjonalizm ujawniał się szczególnie w zapisach dotyczących obywateli albańskich zamieszkujących Kosowo. Przewidywano zdławienie za pomocą wszystkich dostępnych środków (form i metod) separatystycznej działalności „buntowników” albańskich z Kosowa. By osiągnąć zamierzony cel, precyzyjnie określono kolejno podejmowanych działań. Przewidywano rewizję statusu cywilnego, likwidowanie autonomii serbskich okręgów autonomicznych (tak zwanych pokrain), „wypędzenie” wszystkich albańskich emigrantów i ich potomków, zwrócenie zagarniętych ziem Serbom i Koczolowi, umożliwienie Serbom powrotu do Kosowa, rozwinięcie wszystkich instytucji finansowanych z budżetu państwa, które funkcjonują w języku albańskim. Nadto postulowano zwolnienie z pracy wszystkich Albańczyków, którzy nie posiadali obywatelstwa serbskiego (potwierdzeniem miałyby być dane pochodzące ze spisu ludności z 1991 roku). Opowiadano się także za wydawaniem „paszportów przesiedleńczych” wszystkim tym Albańczykom, którzy byliby zgłaszali taką potrzebę. Ciekawym zachętem dla Serbów miała być oferta partii Šešelja otrzymywania bezpłatnych parcel pod budowę domów, przez okres 10 lat zwolnienie z jakichkolwiek podatków zaciąganych z tego tytułu dla tych Serbów, którzy byliby skłonni się osiedlić i zagospodarować na tym newralgicznym terenie²⁵.

Wobec rozgrywających się krwawych walk, przerażających się w otwartą krwawą wojnę między Serbami a UÇK (Wyzwolenie Armii Kosowa), utworzona Grupa Kontaktowa do spraw Byłej Jugosławii (w składzie: USA, Rosja, Wielka Brytania, Francja, Niemcy, Włochy) 9 marca 1997 roku podjęła decyzję o przywróceniu embarga na sprzedaż broni dla Jugosławii i wezwano Miloševicia do zaprzestania pacyfikacji Kosowa oraz nawiązania kontaktów z reprezentantami Albańczyków w celu pokojowego rozstrzygnięcia konfliktu. Pod naciskiem tak sformułowanego przez międzynarodową opinię publiczną ultimatum władze w Belgradzie zdecydowały o podjęciu rozmów z przedstawicielami strony albańskiej.

1 września 1997 roku Miloševic zaproponował Albańczykom negocjacje na sporny temat przywrócenia ograniczonej autonomii Kosowa i zapewnienia faktycznej równości wobec prawa wszystkim mieszkańcom prowincji. Podczas gdy Ibrahim Rugova przystał na taką sprecyzowaną propozycję, to jednak oddziały UÇK (które miały bardzo duże znaczenie), będąc zainteresowane tylko całkowitą niepodległością Kosowa, kategorycznie sprzeciwiły się temu. Fakt ten umacniał przekonanie o rozdzieleniu między Rugovę a UÇK. Rozziew w stanowisku strony albańskiej staje się cechą charakterystyczną dla prowadzonej przez nią polityki. Odtąd UÇK nie respektuje postanowień Rugovy, dyferencjacja interesów nie jest zjawiskiem pozytywnym i nie wpływa korzystnie na prowadzoną „wspólną” politykę w tym regionie. Tymczasem coraz więcej ludności cywilnej albańskiej zaczyna popierać stanowisko UÇK, czyli przejawia gotowość do podjęcia walki zbrojnej. Stąd też Rugova, nie mając alternatywy, zwołana zaczyna przechodzić na stanowisko UÇK. Tymczasem bacznie obserwując przebieg wydarzeń Grupa Kontaktowa, 22 września tego samego roku, ponownie zagroziła Bel-

²⁵ Program Srbske Radikalne Stranke, cz. I, *Politički sistem*, punkt 20 [w:] *Programi parlamentarnih stranak iz Republik Srbije*, „Jugoslovenski Pregled” 1993, nr 1, s. 64.

gradowi podjęciem zdecydowanych działań, je li tylko nie zostaną zakazane akcje niszczenia wiosek albańskich oraz nie zostaną podjęte czynności zapobiegające próbom ucieczki ludności cywilnej z Kosowa. W tym samym tonie, nacechowanym licznymi przestrożkami, wypowiedziało się NATO. I choć 28 września 1997 roku władze Belgradu poinformowały o zakazaniu ofensywy przez UÇK, to jednak walki nie zostały przerwane. Wyzwolczyca Armia Kosowa (UÇK), która rozpoczęła walkę o niepodległość w listopadzie 1997 roku, początkowo nieliczna i słaba, do jesieni 1998 roku stanowiła już do przynajmniej siłę zbrojną²⁶. Na początku 1998 roku w Kosowie wci jeszcze dochodziło do licznych zamieszek ulicznych, których finałem był niejednokrotnie tragiczny w skutkach. Po raz pierwszy przeciw serbskim siłom porządkowym wystąpili zbrojnie, na skalę dotychczas niespotykaną, żołnierze tej armii. Jednak wyparta z Kosowa armia wyzwolczyca ostatecznie nie zrezygnowała z walk odwetowych, wycofując się do Albanii, otrzymała znaczące dla siebie wsparcie szczególnie w kwestii uzbrojenia. Pod wpływem politycznej presji wywieranej przez państwa Zachodu podejmowano próby pojednawcze pomiędzy zważanymi stronami w nadziei na ich szybkie uspokojenie. W tym czasie dochodzi do rozmów negocjacyjnych z udziałem wysłannika Waszyngtonu Richarda Holbrooke'a i ówczesnego jugosłowiańskiego prezydenta Miloševića na temat, jak się okazuje, tego nader trudnego do rozwiązania problemu kosowskiego. Mimo pokojowych ustaleń, w styczniu 1998 roku walki w prowincji rozgorzały na nowo. Ponowne próby załagodzenia sytuacji zostały podjęte na spotkaniu w Rambouillet i w Paryżu (luty-marzec 1999), w którym wziął udział wicepremier Serbii Ratko Mladić, natomiast stroną albańską reprezentował Ibrahim Rugova. Rezultatem przeprowadzonych rozmów miały być następujące postanowienia w sprawie Kosowa: po pierwsze, wojsko i policja serbska miały opuścić prowincję, po drugie, miała być zagwarantowana jej szeroka autonomia, po trzecie, nadzór nad tą prowincją miały przejść siły pokojowe NATO, po czwarte, UÇK miała być rozbrojona, po piąte, po upływie 3 lat miała być przeprowadzona weryfikacja tych ustaleń. Ostatecznym finałem tych rozmów było niewyrażenie zgody przez UÇK na jej rozbrojenie (przez cały czas trwania rozmów nie zaprzestano działań zbrojnych na terytorium, które było tematem obrad). Wci jeszcze z niebywałą determinacją i konsekwencją Albańczycy domagali się pełnej niepodległości, natomiast nieprzejednani Serbowie nie chcieli zrezygnować z gwarancji, że Kosowo pozostanie w niezmiennym układzie z Serbią. 15 marca rozpoczęła się druga tura rozmów, Serbowie powtórzyli swe stanowisko sprzeciwu wobec wprowadzenia wojsk NATO do Kosowa. Podzielona strona albańska nie zachowała się w sposób zgodny. Członkowie strony albańskiej będącej w reprezentacji podpisała warunki układu, natomiast przedstawiciele UÇK, dając natychmiastowej niepodległości prowincji, nie dali się przekonać do tak sformułowanych ustaleń. Strona serbska w ogóle odmówiła złożenia swego podpisu. Zatem rokowania zakończyły się fiaskiem, bowiem nie zdołały zapobiec starciom i dalszej eskalacji*

²⁶ Broj zakupywana była ze środków pochodzących z handlu narkotykami, przemytu zakrojonego na szeroką skalę oraz z czarnego rynku. UÇK (WAK) wspierali Albańczycy z Albanii, a także emigranci z Turcji, Grecji, Stanów Zjednoczonych oraz Kanady. Wstąpiło do niej wielu młodych mężczyzn, którzy w dowód solidarności narodowej byli gotowi walczyć o Kosowo. Należy podkreślić, że takie postawy szczególnie właściwe były dla ochotników pochodzących z państw muzułmańskich. Por. też: L. Podhorodecki, *Jugosławia..., op.cit.*, s. 215.

cji konfliktu²⁷. W sytuacji zerwania obrad, z misj pokojow okre lan te jako „misja ostatniej szansy” udał si do Belgradu specjalny wysłannik ONZ Holbrooke. Odbyte przez niego rozmowy z Miloszevicem nie doprowadziły do oczekiwanego konsensusu, st d te 23 marca przedstawiciel ONZ opu cił Belgrad. Przypomnijmy, e ju kilka dni wcze niej, zanim doszło do tego nieudanego spotkania, od 20 marca 1999 roku w Kosowie siły serbskie kontynuowały masow ofensyw na grupy UQK. W takiej sytuacji, nieprzejednanego stanowiska wyra anego przez Miloszevicia, który nie przystał na adne warunki proponowane mu zarówno przez USA, jak i kraje zachodnie, NATO rozpocz ło przygotowania do nalotów na Jugosławi , co ostatecznie zostało sfinalizowane 24 marca. Wtedy to bowiem samoloty NATO zaatakowały Jugosławi , z baz NATO stacjonuj cych w Europie wystartowały samoloty pa stw sprzymierzonych z zadaniem rozpocz cia akcji wojennych przeciw Jugosławii. Wojna Sojuszu Północnoatlantyckiego z Jugosławi trwała 78 dni. Atakowi NATO nadano kryptonim „Zdecydowana siła”. Kiedy okazało si , e po tygodniu nalotów NATO nie osi ga zamierzonych celów, doszło do jeszcze znaczniejszej radykalizacji działa ²⁸. Jednocześnie zaostrzyły si stosunki mi dzy pa stwami zachodnimi a Rosj , która od samego pocz tku była przeciwna bombardowaniu. Znane s starania ówczesnego premiera Rosji Jewgienija Primakowa, skłaniaj cego Miloszevicia do ugody, jednak i ta misja si nie powiodła. Ostatecznie 27 maja 1999 Trybunał ONZ do spraw zbrodni w byłej Jugosławii ogłosił , e stawia w stan oskar enia prezydenta Jugosławii Miloszevicia, którego czyni si odpowiedzialnym za zbrodnie na terenie byłej Jugosławii. Był to ewenement maj cy wymiar historyczny, bowiem po raz pierwszy w dziejach, oskar ony został przywódcą pa stwa.

Atak Paktu Północnoatlantyckiego na Jugosławi miał wpływ na zaostwienie si kryzysu w stosunkach mi dzynarodowych. Przede wszystkim podzielił pa stwa na zwolenników tych działa oraz tych, którzy si im przeciwstawiali. Decyzj o u yciu siły podj li ówczesny prezydent USA Bill Clinton oraz sekretarz generalny NATO Javier Solana²⁹.

Zauwa my, e naloty NATO nie uchroniły Alba czyków przed prze ladowaniami, natomiast wyparta z Kosowa Wyzwole cza Armia Kosowa wycofała si na pogranicze alba skie w celu dalszego kontynuowania działa . Walki trwały nadal i nic nie wskazywało na to, e anga uj ce si w konflikt NATO osi gnie zamierzony cel i pogodzi zwa nione strony. Wszcz ta akcja interwencyjna ze strony NATO nie u piła dyplomatów, niemal równocze nie z podj t akcj lotnicz prowadzono działalno dyplomatyczn . Przykładem mo e by obraduj ce w Warszawie Zgromadzenie Północnoatlantyczne z udziałem parlamentarzystów 19 pa stw NATO zgodnie pot piaj ce polityk Miloszevicia i popieraj ce bombardowanie Jugosławii. 31 maja 1999 władze w Bel-

²⁷ Nadal dochodziło do aktów podpalania wsi alba skich, wyp dzania ludno ci alba skiej, dokonywania egzekucji, szczególnie na młodych m czyznach. Według szacunkowych danych, jeszcze przed rozpocz cciem nalotów lotnictwa NATO, zgin ło w tym regionie około 2 tysi cy osób, a 200-500 tysi cy utraciło swoje domy. Por. te . *ibidem*. Na ten temat obszerniej pisze tak e M. Kuczy ski, *Krwawi ca Europa...*, *op.cit.*, *passim* (s. 152-255).

²⁸ NATO działało bez zgody mandatu Rady Bezpiecze stwa ONZ, a zatem z wyra nym pogwałceniem reguł prawa mi dzynarodowego. Por. te . M. Kuczy ski, *Krwawi ca Europa...*, *op.cit.*, *passim*.

²⁹ Rada Bezpiecze stwa wyraziła brak poparcia, a Rosja i Chiny, popieraj c Jugosławi , zgłosiły zdecydowane weto i tym samym nie udzieliły wotum zaufania dla tej decyzji, jednoznacznie sprzeciwiaj c si nalotom. Znane jest nadzwyczaj zdeterminowane stanowisko Rosji, która nawet zagroziła zerwaniem stosunków z NATO. Nalotom przeciwna była tak e Grecja.

gradzie oficjalnie przystały na zaproponowany im plan pokojowy dla Kosowa³⁰, wskutek czego, mimo wielu wyraźnych obaw, zwłaszcza ze strony USA, do Belgradu przybyli: przedstawiciel Unii Europejskiej w osobie prezydenta Finlandii Martii Ahtisaariego oraz reprezentujący Rosję Wiktor Czernomyrdin. W końcu misja ta zakończyła się oczekiwanym rezultatem i 3 czerwca prezydent Jugosławii wyraził zgodę na warunki wspólnoty międzynarodowej. Ponieważ jednak postanowienia zapadające na forum dyplomatycznym nie przekładały się na realne efekty w praktyce (wojśka serbskie w dalszym ciągu penetrowały sporne terytorium Kosowa), NATO nie zaniechało nalotów, a stanowisko państwa grupy G8 zostało ostrzej wyartykułowane. Postanowienia, które wtedy zapadły, sprowadzały się do dania, by Serbowie opuścili Kosowo, a ich miejsce zajęły siły międzynarodowe. Zadaniem międzynarodowych sił pokojowych miało być nadzorowanie powrotu uchodźców albańskich do swoich domów i czuwanie nad gwarancją ładu i bezpieczeństwa w prowincji³¹. Po wejściu sił NATO do tej prowincji w Kosowie zapanowało całkowite bezprawie. Te niewielkie siły NATO i policji międzynarodowej nie mogły zapobiec ekscesom Albańczyków, które zataczały coraz to większy krąg.

Na koniec należy zauważyć, że przyszłość Kosowa w dalszym ciągu jest niepewna. Albańczyk dąży do niepodległości. Dowództwo UÇK ostatecznie nie zrezygnowało ze swych planów oderwania od Serbii, Czarnogóry i Macedonii regionów zamieszkałych przez Albańczyków. Nadto w Kosowie pokojowe współzestawianie Albańczyków z Serbami i Romami staje się coraz bardziej problematyczne. Serbowie mogą tam egzystować tylko pod warunkiem ochrony międzynarodowych sił pokojowych KFOR. Przyszłość tej prowincji pozostaje wielką niewiadomą, jednak w głównej mierze będzie ona zależała od pozycji UÇK, która, jak się okazało, dzięki interwencji NATO wyszła z tego konfliktu obronnie, paradoksalnie spychając w cie dotychczasowego lidera Albańczyków Ibrahima Rugovę³².

Wydaje się, że tak naprawdę wszystko to, co się w tym regionie, zależnie od stopnia zaawansowania procesu demokratyzacji w Serbii. Nie bez znaczenia jest także poziom kultury politycznej stron, które są tematem rozważań. Tragedia, której dowiadczyły narody Jugosławii w latach 90. XX wieku, niezbyt wyraziście wykazała niebezpieczeństwo, jakie niesie ze sobą nacjonalizm czy wręcz jego skrajne oblicze w postaci szowinizmu narodowego. Po raz kolejny dały o sobie znać zgubne w skutkach idee „wielkoizmu” (ma się tu na uwadze między innymi idee: „Wielkiej Serbii”, „Wielkiej Albanii”). Hołdowanie tym ideom powinno być przestrogą dla wszystkich współczesnych państw i każdego państwa z osobna, które by przejawiały zapalczywe aspiracje

³⁰ Plan ten został opracowany przez państwa grupy G8, to jest siedmiu najbogatszych państw świata i Rosji.

³¹ Rosja ustąpiła z dania utworzenia własnej strefy w Kosowie, jej oddziały miały jednak być podporządkowane własnemu dowództwu.

³² O tym, że Rugova miał wielu wrogów, może świadczyć wydarzenie z 15 marca 2005 roku. W tym dniu eksplozja bomby uszkodziła jego samochód, którym udawał się na spotkanie z szefem dyplomacji UE Solanem. Nie wiadomo jednak, kto chciał zabić Rugovę, istnieją domniemania, że sprawcami mogli być jego rywale polityczni wywodzący się z szeregu dawnych partyzantów (UÇK). Por.: *Kosowo. Zamach na prezydenta Rugovę*, „Gazeta Wyborcza” 2005, 16 marca, s. 13. Ibrahim Rugova, nazywany też „Gandhim z Kosowa”, zmarł 21 stycznia 2006 roku. Stało się to kilka dni przed rozpoczęciem w Wiedniu pod auspicjami ONZ rozmów na temat przyszłości prowincji. Miały one określić, czy Kosowo będzie całkowicie niepodległe, czy też pozostanie integralną częścią Serbii. Por. <http://ludzie.wprost.pl/sylwetka/?O=33372>

etniczne. Wydarzenia, do których doszło w sercu Europy, utwierdzają w przekonaniu, że nawet w cywilizowanym świecie, u progu rozpoczynającego się XXI wieku możemy doświadczyć doświadczeń, jakimi doświadczyliśmy, jeżeli tylko górą będzie nienawiść, a zabraknie wyrozumiałości, zrozumienia i dobrej woli w załatwianiu sporów międzyetnicznych.

Konkludując, podzielił się w pewnym stopniu opinię wyrażoną przez Hashima Tačhię³³, dokonując jednak jej częściowej trawestacji: źródłem kryzysu na Bałkanach są nie tylko orientacje Albańczyków, lecz w równej mierze także hegemonia i serbsko-słowiański etnocentryzm.

³³M.D. Luković, *Kryzys kosowski...*, op.cit., s. 121.